

Strażnik pamięci.

Prof. Zbigniew

Andrzej Judycki

(1948-2023).



*Prof. Zbigniew Andrzej Judycki uhonorowany odznaką Bene Merito, 2019 r., fot. Tymon Makowski/MSZ, wikimedia commons*

Odejście prof. Zbigniewa Judyckiego, 25 stycznia 2023 r., jest wielką stratą nie tylko dla najbliższych i przyjaciół, ale i dla Polonii świata. To wielce zasłużony i niestrudzony biograf tych, których los rzucił poza ojczyznę. Był autorem ponad 60 publikacji biograficznych, organizatorem międzynarodowych sympozjów poświęconych udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia w rozwoju świata. m.in. we Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Austrii i Polsce. Jako wieloletni współpracownik Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie kierował Zakładem Biografistyki Polonijnej. W latach 1980-2007 mieszkał we Francji. W 1993 r. współzałożył Instytut Badań Biograficznych w Maisons-Alfort. Był laureatem nagród i wyróżnień między innymi

Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II,  
francuskich historyków Piarron de Chamousset, czy „Fidelis  
Poloniae”. Był także pomysłodawcą nagrody za zasługi dla  
promocji dokonań Polaków w świecie – medalu honorowego  
„Polonia Semper Fidelis”, ustanowionego przez Senat RP (1996).  
Urodził się w 1948 roku w Opatowie i tu został pożegnany 1  
lutego 2023 r.

\*

**Bogumiła Żongołłowicz** (*Melbourne, Australia*)

\*

**parafrazując Kochanowskiego**  
*Zbyszkowi Judyckiemu*

\*



Pożegnanie prof. Zbigniewa Andrzeja Judyckiego, 1 lutego 2023 r., w Kolegiacie pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot. Rozalia Nowak





Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

wielkieś mi uczynił pustki

w domu moim

tym zniknięciem swoim

\*

wszędobylskie wróble  
poniosły w świat wieść

co z posad wyrwała wiare

w żywych

•

ręce zawisły nad klawiaturą

przerwane zostało skupienie

zrodziło się pytanie

na jaki adres przesyłać

zamówiony artykuł

•

no bo jak to

miałbyś nie odebrać

nie podziękować

nie pozwolić zwyczajowo

wygłosić

nie wydrukować

•

z adresu

judycki2010@gmail.com

wysyłasz wiadomości

do (nie)przyjaciół

\*

cierpliwości

jak się urządzę na nowo

zaproszę was wszystkich

na sympozjum w niebiosach

\*

gwarantuje

będzie niezmiernie

\*



Najtrudniej pisać o przyjaciołach w czasie przeszłym. O Zbyszku w szczególności. W dalekiej Australii „był” częstym gościem w moim domu. „Był” w cydzysłowie, bo ta obecność sprowadzała się do rzeczowej, a jednocześnie serdecznej, korespondencji.

Nawet wtedy, gdy ograniczała się ona do kilku słów. W pierwszym liście pisał „Szanowna Pani”, już w drugim „Droga Miłko”, a w ostatnich „Cześć Kangurku”.

Jak dziś pamiętam okoliczności naszego poznania. Był rok 1996. Na kilka tygodni zajęłam fotel redaktora naczelnego „Tygodnika Polskiego” w Melbourne. Dlaczego naczelnego, skoro redaktor był tylko jeden, za to odpowiedzialny za wszystko, co dotyczyło wydania pisma, trudno mi było zrozumieć. Tak się przyjęło mówić.

Objęłam redakcję z pustymi regałami. Nawet tzw. michałków zabrakło. Na jednej z półek leżał kanadyjski „Związkowiec”. W nim natrafiłam na wywiad z Agatą i Zbigniewem Judyckimi, inicjatorami i redaktorami „Ilustrowanego słownika biograficznego Polonii świata”. Wielomilionowa polska diaspora długo czekała na swój niezafałszowany obraz, Polacy, postacie wspaniałe, niekiedy bohaterskie, na swoje miejsce w ojczystym panteonie. Ten obraz postanowili stworzyć Judyccy.

Na końcu wywiadu zatytułowanego „Ocalić od zapomnienia”, który przeprowadziła Anna Sobolewska, podany był adres Zakładu Biografistyki Polonijnej w Maisons-Alfort we Francji. Ponieważ w tym wywiadzie zabrakło mi wzmianki o kraju mojego osiedlenia, napisałam do Judyckich z wyrzutem: *A gdzie Australia?* W odpowiedzi Zbyszek zaprosił mnie do współpracy.



Moja pierwsza lista propozycji biogramów liczyła 14 osób. Wśród wymienionych był Andrzej Chciuk, o którym pisałam, że z przyjemnością popełniłabym o nim artykuł, bo od kilku lat gromadzę materiały do jego biografii, którą właśnie zaczęłam. Zbyszek przystał na tę propozycję zapraszając na III Symposium Biografistyki Polonijnej, które odbyło się w Rzymie w 1998 roku. Wtedy poznaliśmy się osobiście.

III Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki  
Polonijnej w Rzymie

25-27 września 1998 r.

Organizator:

Zakład Biografistyki Polonijnej w Toruniu

Miejscowość:

1) Papieżki Uniwersytet św. Tomazsa w Rzymie

2) Stacja Naukowa PAN w Rzymie

Obroady odbywają się przede wszystkim w Papieżkim Uniwersytecie i Stacji PAN. A oto wolny program:

25.09.98 - godz. 10<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup> - obrady

godz. 19<sup>00</sup> - wieczni pytania

26.09.98 - godz. 10<sup>00</sup> - 13<sup>00</sup> - obrady

godz. 13<sup>00</sup> - bankiet w restauracji

godz. 18<sup>00</sup> - koncert spotnia

w ogrodach Ambasady RP i wreszcie  
medzi "Polonia Sangu Fidei" z udziałem  
Mauritio Sante RP i Minnie Walewy.

(ok. 200 osób)

27.09.98 - godz. (?) prywatna audycja

na radio Polonia II dla uczestników

Sympozjum.

Zakwaterunek: Dom Polonii J.P. II w Rzymie.

UCZESTNICY: (miejscowi) Polska, Francja, USA, Włochy,  
Wielka Brytania, Niemcy, Meksyk i AUSTRALIA!!!

Odręczny plan III Sympozjum Biografistyki Polonijnej w Rzymie  
w 1998 r. autorstwa prof. Zbigniewa Judyckiego, arch.  
Bogumiły Żongołłowicz

Minęło ćwierć wieku. „Andrzej Chciuk. Pisarz z antypodów” -  
tytuł książki zawdzięczam Jerzemu Giedrojciowi - doczekał się

drugiego wydania, ale pierwszy egzemplarz pierwszego wydania otrzymał ode mnie Zbyszek. Książkę wydaną przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie przewieziono autokarem z uczestnikami IV sympozjum do Wiednia w 1999 roku. Tam też miała swoją promocję. W Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu ówczesny wiceministr edukacji narodowej Wilibald Winkler wręczył mi medal honorowy „Polonia Semper Fidelis” za pomoc przy opracowywaniu słownika.

Z Australii do Polski daleko i drogo. Zbyszek jednak zawsze nakłaniał mnie do przyjazdu, a jak to nie było możliwe, do napisania kolejnego artykułu o kolejnym rodaku, którego losy rzuciły na antypody: duchownym, wojskowym, muzyku, biznesmenie czy lwowianinie.

Już nie pamiętam, o jaką przysługę mnie prosił przed lubelską imprezą. Powiedziałam żartem: *To Cię będzie kosztowało.* Potraktował żart serio i przed moim wystąpieniem w pięknych wnętrzach Zamku Lubelskiego wręczył szalik – nie powiem – bardzo gustowny. Paradowałam w nim przez cały miesiąc pobytu w kraju. Listopad 2015 roku był zimny.





Arkady Kubackiego, Zamek Królewski w Warszawie, 2018 r. Od lewej: prof. Zbigniew Judycki, dr Bogumiła Żongołłowicz, Stanisław Małecki, *fot. Krzysztof Czajka*

W styczniu 2018 roku odbierałam wyróżnienie ministra spraw zagranicznych RP za książkę „Konsul. Biografia Władysława Noskowskiego” w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie. Zbyszek sprawił mi wtedy wielką niespodziankę wręczając po oficjalnej ceremonii świeżo wydany album „Twórcy wizerunku Polonii”, w którym i moja sylwetka została przedstawiona. Żadne z nas nie pomyślało wtedy, że widzimy się po raz ostatni.

Czekał na mój materiał na kolejne sympozjum, tym razem

poświęcone filmowcom polskim i polskiego pochodzenia rozrzuconym po świecie. Termin – luty 2023. Dał mi więcej czasu niż innym. W publikacjach nadesłanych i przyjętych referatów – ułożonych alfabetycznie – moje teksty zawsze znajdowały się na końcu. Spisywałam wywiad z Sophie Turkiewicz, australijską reżyserką filmową polsko-włoskiego pochodzenia, nagrany dwa tygodnie wcześniej w Sydney, gdy dotarła do mnie zasmucająca wiadomość.

Od współpracy ze Zbyszkiem zaczęło się moje gromadzenie dokumentacji biograficznej Polonii australijskiej. Trwa do dziś. Końca roboty nie widać.

---

\*



Kolegiata pod wezwaniem świętego Marcina w Opatowie, fot.  
Rozalia Nowak

**Rozalia Nowak (Poznań)**

W białym szaliku, kurtce rozpiętej, z rozwianymi, bujnymi włosami, uśmiechnął się do mnie pewnej jesieni... W szarości istnienia roku 1971 ten KTOŚ powiedział o lepszym istnieniu – zrobmy coś... twórzmy!

Zamówił u mnie ikonę (pierwszy raz zmierzyłam się z tematem) i podarował w zamian „Album ikon”, z którego korzystam do dziś.

Jego inteligencja, wiedza, śmiałość, dowcip wyróżniała go pośród szerokiej grupy znajomych i bardzo mi imponowała. Nie było łatwo z nim konkurować. Pełen pomysłów, tak jak wszyscy borykał się z przyziemnymi trudnościami, poznał tajniki brnięcia przez skostniałe przeszkody, aby się rozwijać.





Pożegnanie prof. Zbigniewa Judyckiego na cmentarzu w Opatowie, fot. Rozalia Nowak

Impuls jego niezmiernie ciekawej osobowości maszeruje ze mną przez życie. Trudno zapomnieć o tym jak bardzo wspierał mnie w moich nieśmiałych twórczych początkach. Sam w latach 1970. tworzył piękne akwarele. Jeszcze minionego lata 2022 r. zobaczyłam w jego domu szalone abstrakcje! Często mnie pytał jak werniksować, jakie farby są najlepsze. Drzemiąca w nim pasja czekała, aby się zerwać do lotu! Posiadał wiele moich obrazów - konie, portrety jego i jego córki. Kochał i szanował sztukę.

Serdeczny, bardzo skrupulatny, dobry i pomocny, a przy tym skromny, był uwielbiany przez naszych wspólnych przyjaciół.

W 1992 roku zostałam zaproszona do współpracy w Instytucie Badań Biograficznych, bywałam na sympozjach (Zakopane, Kielce, Francja, Wiedeń). Brałam udział w wystawach, zaprojektowałam okładkę do książki „Polscy sportowcy w świecie”, przygotowałam pokaz mody. Skreśliłam także parę wierszowanych utworów do kilku pism, w których mnie zamieścił. Rozmowy z nim zawsze były budujące i inspirujące w moim niełatwym życiu, pozwalały mi oderwać się od codzienności, za co byłam mu bardzo wdzięczna.

W 2022 roku pracowałam nad portretami w postaci 123 rysunków do najnowszej encyklopedii Polonii.

Prof. Zbigniew Andrzej Judycki osiągnął wielki sukces w swojej długoletniej pracy nad biografią Polonii. Zaangażowany sercem i duszą, przemierzał najdalsze zakątki świata, by odnaleźć i zanotować w godnym miejscu ludzi na emigracji w tak wielu dziełach biograficznych.

---



Targi Książki w Warszawie, 2019 r., od lewej: prof. Zbigniew Judycki, Magdalena Bykowska-Pignard - Prezes Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie z siedzibą w Paryżu, Joanna Sokołowska-Gwizdka

### **Joanna Sokołowska-Gwizdka (Austin, Teksas)**

Prof. Zbigniew Judycki zgłosił się po otrzymaniu przeze mnie statuetki Złotej Sowy, przyznanej przez Klub Inteligencji Polskiej w Austrii, w kategorii - Literatura w 2018 r. Zaproponował, aby mój biogram znalazł się w drugim tomie „Twórców wizerunku Polonii”. Pierwszy tom, w którym ukazało się 100 biogramów

Polaków-emigrantów, był już wydany z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Prof. Judycki napisał:

Warszawa, 2 maja 2019 roku

*Szanowna Pani,*

Po odniesionym sukcesie wydawniczym pierwszego tomu albumu „*Twórcy wizerunku Polonii*”, Fundacja Sedeka „Zdążyć z Pomocą” przygotowuje do druku II tom prezentujący 100 kolejnych sylwetek wybitnych Polaków i osób polskiego pochodzenia, które wniosły znaczący wkład w rozwój cywilizacji i kultury krajów osiedlenia.

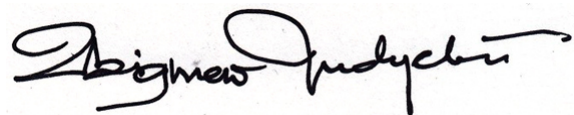
**Będzie nam niezmiernie miło zamieścić w tym albumie krótki biogram oraz fotografie ukazujące Pani sylwetkę. (...)**

Gromadzenie świadectw biograficznych Polaków i osób polskiego pochodzenia mieszkających w różnych krajach świata nie ma cienia przesady czy megalomanii. Jest bardzo ważne dla wizerunku Polski i Polonii.

Z nadzieją na miłą współpracę przesyłam wyrazy mojego szczerego szacunku.

prof. Zbigniew Judycki

Redaktor Albumu



\*

\*

Byłam niezwykle wzruszona i zaszczycona tą propozycją. I tak znalazłam się w grupie kolejnych 100 osób w II tomie, wydanym w 2019 r. W tym też roku poznałam osobiście profesora podczas Targów Książki w Warszawie. Mówił wówczas o swoich wielkich planach związanych z utrwalaniem dokonań Polaków za granicą i projektem budowy Pomnika Polonii, który miałby stanąć w Warszawie. Zostałam członkiem honorowym komitetu do spraw budowy Pomnika Polonii i przedstawicielką tej inicjatywy w Teksasie.

\*



## PROJEKT POMNIKA POLONII W WARSZAWIE



Autor projektu: artysta plastyk Tadeusz Kurek. Monumentalna rzeźba z brązu (wysokość: 350 cm) przedstawiająca postać kobiety symbolizującej Polonię, trzymającą w lewej ręce kulę ziemską, u której stóp znajduje się rzeźba orła, Postać kobiety umieszczona jest na cokole (wysokość: 200 cm), którego frontowa część obłożona jest czarnym granitem z napisem z mosiądzu „Polonia Semper Fidelis”. Cała wysokość pomnika 5,5 metra. Za głównym pomnikiem na łuku o promieniu 525 cm rozmieszczone są na kolumnach (wysokość: 150 cm) z czerwonego piaskowca popiersia z brązu (wysokość 65 cm) dziesięciu wybitnych Polaków-emigrantów. Całość placu (30 m kwadratowych) zajmującego Pomnik Polonii, wyłożona jest kostką granitową w kolorze brązowym.

Jako redaktor magazynu internetowego „Culture Avenue”,



utrwalającego dokonania Polonii, często korzystam z tomów „Twórców wizerunku Polonii”, są dla mnie inspiracją i bogatym bagażem wiedzy. Jestem za tę inicjatywę niezmiernie wdzięczna prof. Judyckiemu i jego żonie Agacie.

Prof. Judycki napisał we wstępie do tej cennej publikacji:

Polscy emigranci budowali i budują swoje życie, wrastając w społeczności wielu krajów świata, nie zapominając jednocześnie o swoim pochodzeniu. W trudnych momentach naszej historii Polonia miała ogromny wpływ na losy Polski, aktywnie wspierała nasze dążenia do niepodległości, wspomagała i czynnie uczestniczyła w odbudowywaniu polskiego państwa. Względy polityczne okresu PRL-u sprawiły, że o Polonii mówiło się półprawdy, albo nie mówiło się wcale. To zaważyło na historiografii, na możliwościach przekazu osiągnięć i wkładu w rozwój światowej cywilizacji Polaków mieszkających na obczyźnie. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest brak wiedzy o udziale Polonii w formowaniu współczesnej cywilizacji, a także błędy polegające na zaliczaniu Polaków do innych narodowości. Na dzieje Polonii rozsianej na wszystkich kontynentach składają się w znacznej mierze osiągnięcia indywidualne. Niestety większość tych osiągnięć – niejednokrotnie godnych podziwu czy wręcz bohaterskich – ulega kompletnemu zapomnieniu.

Nie znalazły również pełnego odzwierciedlenia w zagranicznych publikacjach słownikowych, które często nie informują o polskim rodowodzie danej osoby.

Pamiętajmy o tym i my. Kto ma dbać o pamięć na temat polskich dokonań poza Polską, jak nie my, Polacy na emigracji. Podążając drogą prof. Judyckiego i przekazując dalej jego przesłanie, spełnimy jego wielkie marzenie.

\*

**Zobacz też:**

Twórcy wizerunku Polonii

---

# Twórcy wizerunku Polonii

Po całej kuli ziemskiej rozsypali się bracia nasi, Polacy. Spotkać ich można w Moskwie i Berlinie, w Irkucku i Nowym Jorku, nad Renem i Amurem, nie mówiąc o takich okolicach, jak Wołyń, Podole, Ukraina i Litwa. Wszyscy oni tę posiadają wspólność wobec naszego serca i pamięci, że - prawie ich nie znamy, bardzo niewiele o nich wiemy i nader mało interesujemy się nimi.

(Bolesław Prus, cyt. umieszczony na okładce albumu „Twórcy wizerunku Polonii)



Joanna Sokółowska-Gwizdka, red. naczelna magazynu „Culture Avenue”, znalazła się w II tomie albumu „Twórcy wizerunku Polonii”. Z lewej: nad Travis Lake w Austin, Teksas, fot. Jacek Gwizdka, z prawej, z mężem Jackiem Gwizdka, profesorem University of Texas at Austin, na kulturowej ulicy 6th Street w Austin

**W 2018 roku ukazał się I tom albumu "Twórcy wizerunku Polonii" będący realizacją specjalnego projektu w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości.**

Wśród 100 postaci, obok tak znanych nazwisk jak m.in. **Jerzy Giedroyc**, prezydent **Ryszard Kaczorowski**, piosenkarka **Karin Stanek** czy światowej sławy artysta malarz, grafik i twórca plakatów **Rafał Olbiński**, znalazły się noty wielu polskich naukowców, artystów, działaczy społecznych, którzy żyją i pracują poza granicami kraju.

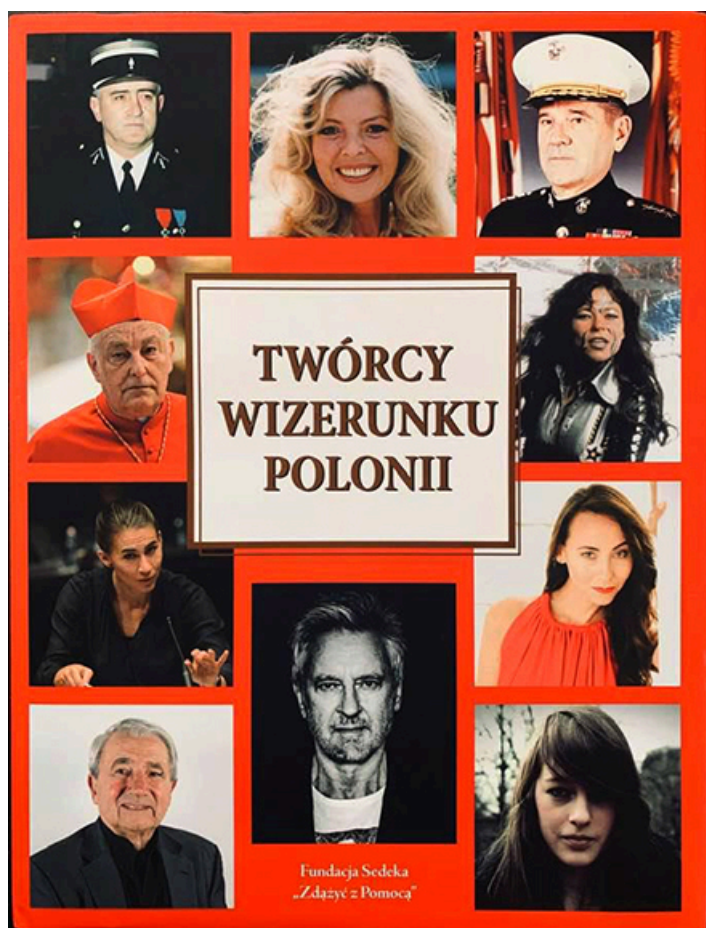
Wydawcą albumu jest Fundacja Sedeka wraz z Fundacją Dzieciom „Zdażyć z Pomocą”. Tworzą one Wspólnotę „Zdażyć z Pomocą”, której prezydentem jest aktorka **Beata Tyszkiewicz**. Pomysłodawcą i założycielem Fundacji jest polski inżynier i działacz społeczny, **Stanisław Kowalski**, obecnie prezes zarządu. Był on również wydawcą siedmiotomowej edycji „Twórców wizerunku Polski”, stąd naturalną kontynuacją tamtej serii jest album „Twórcy wizerunku Polonii”.

We wstępie do pierwszego tomu pisze:

Przez długie lata Polacy byli skazani na emigrację. Gdziekolwiek żyli, nigdy nie zapominali o kraju swojego pochodzenia. Walczyli o niepodległość nie tylko szablą, ale także piórem czy pędzlem – sławiąc Ojczyznę, która zniknęła na pewien czas z mapy Europy. Miałem szczęście urodzić się w Polsce niepodległej, lecz niestety, jako sześciolatek doświadczyłem horroru wojny. Nasz kraj został ponownie zniewolony, a strumień emigracji targanej koszmarnym wiatrem historii nie zmniejszył się, a wręcz nasilił. Na przestrzeni wieków los często zmuszał Polaków do życia poza Ojczyzną, ale nigdy nie zapominali o kraju swojego pochodzenia. Naukowcy, artyści, przedsiębiorcy, politycy, nie mogąc służyć ojczyźnie na miejscu, pracowali dla niej poza granicami. (...) Warto przyjrzeć się

współczesnym sylwetkom twórców wizerunku Polonii, ich pracy i twórczym dokonaniom. Są oni najlepszymi ambasadorami naszego kraju, sprawiają, że słowo Polak brzmi dumnie.

(Stanisław Kowalski)



Tom I





Tom II

Pomysłodawca serii poświęconej Polakom za granicą i redaktorem albumu jest **profesor Zbigniew Andrzej Judycki**, wiele lat mieszkający we Francji, dziennikarz, biograf i promotor Polonii. Jest on autorem i współautorem, wydawcą i współwydawcą kilkudziesięciu publikacji książkowych o tematyce polonijnej, ze szczególnym uwzględnieniem wydawnictw słownikowych; pomysłodawca i organizator dziesięciu międzynarodowych sympozjów poświęconych udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia, żyjących na obczyźnie w rozwoju cywilizacyjnym świata. Pomysłodawcą wyróżnień za zasługi dla promocji dokonań Polaków w świecie – medalu honorowego „Polonia Semper Fidelis”, ustanowionego

przez Senat RP (1996). Jest także inicjatorem i współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (z siedzibą w Paryżu). Członek stowarzyszeń, komitetów i rad zajmujących się problematyką polonijną. Laureat nagród i wyróżnień (m.in. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, francuskich historyków Piarron de Chamousset i „Fidelis Poloniae”). Honorowy profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Autor, twórca pomysłu i wstępnych projektów wystawy Polacy w Europie.



W 2019 roku ukazał się II tom „Twórców wizerunku Polonii”. Jest to to kolejny zbiór biografii wybitnych Polaków na emigracji.

Wśród znanych postaci znajdują się m.in.: **Matylda królowa Belgów, Czesław Miłosz, Jan Karski, generał Stanisław Maczek** czy też twórca zegarków szwajcarskich **Antoni Patek**. Znalazło się tu też wiele osób z Kanady jak np. dyrygent Andrzej Rozbicki z Toronto, czy podróżnik, który dwukrotnie dostał się do Księgi Rekordów Guinnessa, Jerzy Adamuszek.

W II tomie albumu „Twórcy wizerunku Polonii” znalazła się też pisarka, dziennikarka, członek Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, twórczyni i redaktor naczelna magazynu poświęconego polskiej kulturze poza krajem „Culture Avenue” - **Joanna Sokołowska-Gwizdka**.

Poza Polską jest od 2001 roku, najpierw mieszkała w Toronto w Kanadzie, od 2005 r. w USA (New Jersey), a od 2013 r. mieszka w Austin w Teksasie.

Absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Po ukończeniu studiów przez kilka lat pracowała w Katedrze Literatury Staropolskiej UŁ. Równolegle współpracowała z tygodnikiem społeczno-kulturalnym „Odgłosy”, Telewizją Polską Łódź oraz z „Głosem Polonii” - polskim radiem w Perth w Zachodniej Australii. Była także przedstawicielem medialnym oraz organizatorem promocji w Polsce Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego odbywającego się w La Châtre-Nohant we Francji.

Po wyjeździe do Toronto związała się z „Gazetą” - największym dziennikiem Polonii w Kanadzie. Przez 6 lat redagowała „List Oceaniczny” - dodatek kulturalny „Gazety”. Przeprowadzała też wywiady z przedstawicielami świata kultury na antenie stacji telewizyjnej w Toronto „Polish Studio”. Po przeprowadzce do USA współpracowała z „Przeglądem Polskim” - dodatkiem społeczno-kulturalnym nowojorskiego „Nowego Dziennika”. Jej artykuły, recenzje i wywiady publikowane były też w różnych pismach w Polsce: m.in. „Rzeczpospolita”, „Jazz Forum” i na świecie: „Polonia Kalifornijska” (San Diego, Kalifornia), „Teraz” (Filadelfia, Pensylwania), „Polonez” (Kair, Egipt), „Kurier Zachodni” (Perth, Zachodnia Australia), „Tygodnik Polski” (Sydney, Australia), „Pro Polonicum” (Fryburg, Szwajcaria), „Pamiętnik Literacki” (Londyn, Wielka Brytania).



Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie, maj 2019 r., stoisko A.P.A.J.T.E. (Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie), z siedzibą w Paryżu. W środku Magdalena Bykowska - prezes Stowarzyszenia i Joanna Sokołowska-Gwizdka, wystawiająca swoje książki.

Jest autorką polsko-angielskiej książki **„Co otrzymałam od Boga i ludzi. Opowieść o Helenie Modrzejewskiej”** (Borey Publishing, 2009), współautorka sztuki teatralnej o Fryderyku Chopinie **„Dobry wieczór Monsieur Chopin”** (2010), wystawionej przez Salon Poezji, Muzyki i Teatru z Toronto, przetłumaczonej na trzy języki (angielski, francuski, portugalski), granej w Kanadzie, USA, Brazylii i Europie oraz autorką monografii polskiego teatru w Toronto **„Teatr spełnionych nadziei. Kartki z życia emigracyjnej sceny”** (Novae Res, 2016). Książka ta nie tylko obejmuje 22 lata działalności teatralnej i dokumentuje kilkadziesiąt premier, ale przede wszystkim opowiada losy Polaków z różnych pokoleń emigracji, którzy związani byli z tym teatrem.

Jest także wiceprezydentem Austin Polish Society, przewodniczącą Klubu Historyka w Austin i współorganizatorem Festiwalu Polskich Filmów w Austin.

Laureatka statuetki **Złota Sowa w kategorii literatura**, przyznanej przez Klub Inteligencji Polskiej w Wiedniu (2018). Została także wyróżniona przez Press Club Polska **Nagroda im. Macieja Płazyńskiego**, za redakcję magazynu „Culture Avenue” (2018).

---

***Twórcy wizerunku Polonii, red. prof. Zbigniew Judycki,  
wyd. Fundacja Sedeka, Tom I i II, Warszawa 2018 i 2019.***